

I O B R A Z

WIELEBNEGO OYCA

F A B I A N A

BIRKOWSKIEGO.

Z Zakonu Dominiká świętego

DOKTORA;

WYSTAWIONY

Ná Kazániu Pogrzebnym,

Przez X. ADAMA MAKOWSKIEGO,

Societatis I E S V.

W K R A K O W I E,

W Kościele Troyce Świętey,

Dnia 10. Grudnia. Roku 1636.

Zá dozwoleniem Stárŝych/y Drzedu Duchownego.

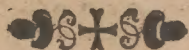
W Druk: Andrż: Piotrkowczyka, Typogr: K. I. M.

294379

Th



K 1951 nr. 663



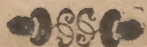
Admodum Reuerendo

Ac Religiosissimo in Christo Patri,

Elleborog.

P. BENEDICTO
KLONOWSKI,
ORD: PRÆDICATORVM,
S. Theologiae Baccalaureo, & in
Regno Poloniae
PROVINCIALI
Dignissimo.
S. P.

FABIANVM terris abreptum, affer-
tum Caelis, pulla hac, pusillâq; mea, Tibi
A. R. P. BENEDICTE, affert Ora-
tio. Nimirum Funebrem atram esse
oportuit, nec gemmis distinctam, sed
gemitibus ad aures vsq; Tuas protensam, & quam non
acus auro pinxerit, sed acutus dolor planxerit. Enim-
uerò talem FABIANVM vitâ functum penna fleuit:



ralem è Superiore loco spectatum eius Vmbram die pō-
stero iuit. Triste sanè & funestum valde spectaculum,
quod nempè hominum ex oculis plures lacrymas elicit,
quàm per augustum illud. Diuinissimæ Triadis Sacrari-
um spectatores vidit. Aderat porrò tunc. Sanctissima
in primis, iuxta ac eruditissima D. Dominici Familia,
& sui decus Ordinis sublatum, tulit acerbè. Pientissimus
quoq; Cleri Chorus, Oniam velut, quouis Unione precio-
sorem, planxit amarè. Regia, dignum Principe Orato-
rem, non minùs plorauit. Alterix literarum Alma Regni
Academia, amissam gemmam congemuit. Vrbs ipsa,
ad Vrnæ Vitæ ac Religionis suæ Magistri, plurimum
doluit. Societas deniq; Nostra mæstissima, amicum su-
um ad tumulū est prosecuta. Verbo dicā: Singuli singul-
tibus delitiū suū lacrymati sunt. Tu amātissime Pater,
quī filij Tui Vicē feras, quid dicā? Paternus dolor Tuus
est? immitē ac implacabilē esse crediderim. Quem ut
suauius cohibeas, hanc paucarū paginarū fasciā Tibi do-
dicoq; quā dolori figas metam. Ceterum Vitā ut so-
spes diu agas, precor, Societati autem Nostræ, ut
FABIANVS sis, esseq; velis, uties. BENEDICTE
Domini, par Nomini, ingratus nemini. Vale. Craco-
uiæ, Kalendis April. Anno Christi, M. DC. XXXVII.

Admodum R. P. T.

Seruus humillimus,

Adamus Makovski,
Societatis Iesv.

K A Z A N I E.

Spectaculum facti sumus Mundo, &
Angelis, & Hominibus. 1. Cor: 4.

W Rzy tej smutney żalobie / Która ten spániały
Kościół Troyce Przenaswietney / tudzież y Za-
kon Dominika s. żalofny z śmierci Wielkiego
Oycy FABIANA BIRKOVVSKIEGO, Do-
ktora y Raznodzieie / a Brata swego / wdział dziś
na sie: zeflichmy sie też y my / Chrześciance w Panu Bogu
mili / z powinności Chrześcianskiej / y z miłości braterskiej /
na nieiaka miejscu temu pocieche / y smutku iego iakiem
wiel wżenie. Wielki bowiem / zaiste / żal bydz musi / kiedy
oko te^o nie widzi / ktory niegdy w Domu Bozym stal / y świe-
cił iako słup ognisty. O ciemnościach Egiptskich mowi pi-
smo s. że byly Palpabiles, geste y dotkliwe: alec to tu wielke /
gdzie ani reká domacac / ani tezyk moze sie tego dopytac / kto-
regó kto miemal za światłość oká swego. Dobrzeć nam Pan
nasz pogrozil w pierwsza Niedziele Adwentowa / iakimśi
zaciemieniem / y Gwiazd wpadkiem: alec to żalofna / że te Ec-
clypses, y Sady swoje / pierwey na osobach Zakonnych / niż
nad samym światem wyprawuie: a iako Piotr s mowi: In-
cipit ludiciu a domo Dei. Malac skoda chociażby mniej
gwiazd na niebie bylo: ale to nieoszacowana / gdy śmierć lu-
dzie godne sycha z domowego nieba. Et Prophetam., &
Senem, & honorabilem vultu, & prudentem, eloquij
mystici; iakich tu wiele nie dostaie nam Oycow: Andrzeja
Radawieckiego / Brama / Mikolaja / Chryzostoma / Wa-
leryana / ktorych ta mocarká swiezo / a prawie rok po roku /
jednego

Żalofne za-
ciemienie z
śmierci W.
O. Fabia-
na.

Exod: 10.

Luc: 21.

1. Petr: 4.

Isaiz 3.

I z inszych
Oycow tey-
że Famili-
ey.

Kazanie na Pogrzebie

śednego po drugim zaczął. Pochwili bogatse będą Gro-
by w znamięnity y wyborne osoby / niżeli same Konwenty
y Kościoły : a za nasze nie stoi / co się nie widzimy / y z soba
cieścić nie możemy / in. tenebris, & in. vmbra. mortis,
śiedzimy.

A iakżeby się / prośe / w takim przypadku poratować ?
Ja zaś nie wiem co by innego czynić / iedno iako bywa na
Pogrzebach / świec dostatkem dodać / y zaświecić ich iak
nawiecy. Z łaski Bożej nie zchodź nam na niech. Nie bez
Słońca y Miesiąca / Pogrzeb się ten odprawia / iest tu Syn
y Matka / IESVS y MARYA, Naświatła Panna : Lu-
minare maius, & Luminare minus ; ktorzy ten Kapłan
wielbil za żywota swego / językiem y piórem. Przybyło kres
mu Naświecienie światła Krolewskie / na ostatnie Kazno-
dzie swego pożegnanie. Jest LUX MUNDI, prześwie-
tne Duchowieństwo / począwszy od Ich Miei Pralatorow
Katedrałnych / aż do naniższych w Hierarchii Kościelney
Zakonników. Jest FAX LITERARVM, Akademia Krás-
kowśka / ktora Dycę tego za drogi kłeynot Zakonowi oddała.
Jest Miasto Stołeczne / y wysoki Postawnik / Senat Krás-
kowśki. Są poniekąd cni y bogobojni zmarłego rodzicy.
Aż oto przyšlo do tego / że y mnie niegodnego / Przewielebni
Dycowie / z łaski swej wezwac raczyli / a iako świecusi / co-
też iuz iuz dogorywa / do tey zacney Katedry przylepili. A
coż przy marach y cieł zmarłego świec tych trzeba wiecy ?
Dostć tyle / iako y o tym czasie w Koraty na Oltarzach. bo y
Jan ś. wiecy ich w niebie nie widział / nad siedmiore / na
złotych lichtarzach. Septem candelabra, septem. Eccle-
sia ; y tu także.

Obrą-
żego.

Kadentiatemur światłu / że przy nim wydatnie pokaze
na tym Kazaniu / łaskom waszym / Wielebnego Dycę Fabia-
na zmarłego / y ad viuum wystawiego / za pomocą Bożą / y
świeta a nabożna modlitwa wasza.

Poczy-

Poczynam w imie Páńskie / á od Osiátnich / to iest od sie- P I E R J
 bie / y od Bráciey moich Societatis I E S V. Nauczylem v v s z e
 sie tego porzádku od Zbáwiciela / Ktory sie ná každym posie- Sniáto.
 dzeniu ostátniego mieysca trzymáć rádził / y sam robotnikom Z iásney
 w winnicy / poczáwshy á nouillimis, plácić kázal. A nie báz miłości ie-
 wiąc wiele / Obraz dobrego przyaciela nášego / Wycá Śá- go ku Za-
 bianá / w zwiérciedle Zakonu Dominiká s. zdawná ná nas konowi So-
 lástkawego / kláde przed oczy wáše y náše. Naywyżsy Pá- cietatis.
 sterz Pius Piąty / máż wielmi zacny / ná Stolicę Papieská z Matth: 23.
 Bráciey Zakonu tego powołány: On to miłośnik Wyczyzny Zdawná
 nášey / y wiáry s. co w tych kráicach mocno zábiegl Kohfe- pokazány.
 derácyey przektley / y Augustowi Krolowi nášemu Polskies- Turseli-
 mu we śnie sie widzieć dal / y nápominał áby sie ná nie nie nus.
 podpisał : ten mowie / ieszcze Kárdynałem bedac / wielkie Przez Pa-
 nam fawory pokázował / y iegácye odpiáwuiac / nášych przy pieże.
 sobie miewał / y w domu do rády / y pomocy w pracách rád In Bulla
 záżywał / pogotowiu Pápieżem zostáwshy / Wycem sie bydz Societ.
 pokázal. bo gdy ieszcze ná poczatku zá goście nas miano / ten
 Wóciec S. przypuszcil nas w poczet inšych dawnych co przes-
 dnieyšych Zakonników / Ktore Mendicantes zowia / y w do-
 brá ich duchowne y przywileiow wczestnictwo / mile nas
 wšem Zakonom / w te włásnie słowá / w bráterská miłość
 oddáiac / Ktore tu nie lza ná iego pámiatke / y poćieche náše /
 wznowić. Facere nullo modo possumus, quin eos tan-
 quam veros palmities, in Christo per charitatem, con-
 iunctos, benignè amplectamur, quia non minùs quàm
 ceteri Mendicantes, in excolenda vinea Domini assi-
 duè laborant, fructusq; ingentes & salutiferos producūt.
 Czyż to głos ? Ktoż to tak wdzięcznie śpiewa o nas ? Wso-
 bá Zakonu Dominiká s. głowá Kościolá powszechnego. A
 snátechnienia przytomnego sobie Duchá s. obaczymshy niecó
 Wpiciá ná mlodym szczepie ogrodu nášego / iáko Prorok /
przyśle

Kazanie ná Pogrzebie

przyślego zachowania Societatis, wielkie / á codziennie obfite
 se pożytki / Kościolowi Bożemu po nas obiecanie / mowiąc:
 Innumerabiles fructus, quos benedicite Domino, Chri-
 stiano orbi Societas Iesv, viros literarum præcipue Sa-
 cerarum scientiá, religione, vitá exemplari, morumque
 sanctimonia perspicuos: multorú religiosissimos præ-
 ceptores, ac verbi Divini, etiam apud lóginquas & bar-
 baras illas nationes, quæ Deum penitus non nouerant,
 optimos prædicatores, & interpretes producendo, feli-
 cissimè hactenus attulit, & adhuc sollicitis studijs afferre
 non desistit. Já czym sie nam z przyiąznia swoia otworzył /
 y Societatem Apostolicæ Sedi apprimè caram, singula-
 ri paternorú amore prosequi chciał. Przyşło do tego / że
 nas Pænitencyarzami swemi poczynił / y inszych laşk wiele
 y wielkich nádal. To ieden / ná którymby samym stanąć. A
 czegoż drudzy / zá powodem y przykładem iego / tymże Du-
 chem / ku sławie y ozdobie Zakonu nášego nie czynili? Re-
 uerendissimus Franciscus Romæus, Generalis Magister
 Ordinis, po wszytkiej Europie listy rozestla / zálecając nas:
 Bráciey swoiey. Naydzień to w Żywociech śś. w obroku
 żywota Dominiká ś. Byli drudzy / co sie hoyna reka przy-
 kládali do rozkrzewienia Zakonu nášego: miánowicie o-
 dmuch słyhałem / co będąc wzieci z Zakonu ná bogate Bi-
 skupstwa / dwoie nam Collegia w Hiszpaniey fundowali / y
 dostátanie nádali. S. Ignácy dlugo sie Oycem spowiedy-
 wal / y od niektorych promieniami swiátości ogárniony / był
 wídzian. W Peru / y w Meksyku / y tu / y wszedzie / niewy-
 mowney láski / y miłości ich. doznawamy / práwie przyia-
 cielskiej y braterskiej.

A toć macie Żwierciádło / w którym ia láskom wáśzym /
 y Bráciey moiey / Obraz przyiaciela nášego / W. O. Sabia-
 ná / pokazuje. A gdy on sam státeczney / y nigdy nieprzerwa-
 ney przya-

Przez Ge-
nerały.

Petrz Skar-
ga, in Vi-
tis SS. x.

Aug.
Przez Bi-
skupa.

y Brácia.

ney przyiaźni przodkow swoich / wiernie do tych lat dotrzy-
mal : niechże iateż złotem na złocie piśe / y nie na inšym po-
lu miłość Oycā Fabiana / iedno na starodawney miłości
Oycow Zakonu Dominikā s. wznowiam / y wysławiam.
Piekniey nie moge zalecić dobrego przyiaciela/iako ab Anti-
quitate. Honorabilissimum enim quod Antiquissimū,
mowi Arystoteles ; że każda rzecz plena dignitatis, plena si
sit antiquitatis. iako rzekł ieden : Hac plurimum solemus
& autoritatis habere ad probandum, & iucunditatis
ad audiendum.

Przejeń do-
trzymany.

1. Met. c. 3.

Cic. in
Verrem.

Jeſzcze Ociec Fabian nie był w Zakonie / a iuż serce
vpriżyme/ y dobry affekt miał do nas. Wzrac sie w Krako-
wie/ codzien w Kościele s. Barbary Miſey ſluchał / y tam
ſie naczęściey ſpowiadał/ y Naſwietſzego Sakramentu za-
żywał. A wſtąpiwſzy do Zakonu/ y tego tam ducha w Oy-
cāch Wielebnych zaſnawſzy/ ieſzcze bārzciey nas ſhānował / y
ze wſyſtkiemi / co ich na ſwiecie / poznać ſie chciał : ledwie
ſie kto wrodził / pierwey go on przywitał. W Celli ſwoiey
zawſe pełno Jeſuitow miewał / kto kogo z nich potrzebo-
wał/ tam ſie dopytał ; w Księgāch mowie / od naſzych Oy-
cow wydānych : a y to wielki znāł przyiaźni/ māiac tak wie-
le zacnych y wczonych Authorow ſwoich / nami nie gārdzić.

Sercem v-
przejmym.

ku niezna-
iomym.

Lecz ani ſie nas ſamych chronił / a z kim mu ſie okāzaya
podala/ żyć abo zabāwić / nie odmowil. Z Oycem naſzym
S. pamięci/ Janem Leſiewſkim/ dlugo przy Dworze Kro-
lā J. M. mieſzkał / a zawſe w zgodzie niewyſłowionej : w
obu vnum velle, vnum nolle ; w drodze w iedney goſpo-
dzie ſfoba ſtawali / choć oſobne z lepiym wczāsem miewać
mogli : ieden za drugiego ſie wymował / bo ſwoiey właſney
potrzeby/ abo krzywdy/ każdy zāmilał. Z iedney kuchenki
jadali/ bądź ſłe/ bądź dobrze nāgotowano / nie wyſkowali/
aledwie ſie nie iedną bułką chlebā/iako Pāwel z Antonim s.

y ku znāio-
my.

Kazanie na Pogrzebie

dzieliłi: oba umartwieni/ y własni zdali sie bydz Pustelnicy.
 A wiemy ze teyże cnoty/ za ich przykładu wonnością/ podziś
 dzien dochowuia tam oba Doktorowie / oba Káznodzieie
 Krolewscy. Religiosa charitate certare pares, & respon-
 dere parati. Też miłość pokázal Ociec Fabian nieboſzczy-
 kowi K. Piotrowi Skárdze/ y Kazania iego rad czytał / y
 czesto Starcá zastepował w pracy/ śmieszne iego czcił y piá-
 stował aż do samey śmierci/ y Kazaniem wybornym wczcił
 pogrzeb iego. Nnie náwet niegodnemu wielce sie lástká-
 wym stáwiał / do Celle swoiey czesto wdzięcznie przymo-
 wał/ y rozmowámi piéknymi zabawiał mie. Byłem gdy do
 Zakonu wstąpił / y gdy Doktorem został. Náostaték oto-
 mie do ostatniey posługi tey przypuścił / y ciało swe do gro-
 bu prowadzić / y Obraz pobożnego żywota swego / lástkóm
 wáśnym pokázac pozwołił.

Skłecznie. Trudno powatpiwać było o przyiaźni iego / nie mogł
 go żaden z niey zrázić / co tak mocno była wgruntowana w
 sercu iego. Zmarwiali sie podczas niektorzy Oycowie y Brá-
 cia iego / wnieść co w rozmowie przeciw Jezuitom / chcąc
 y siebie wcieſzyć / y onego rozruchac; y bylo to / że sie goraco
 wymował za nas / y bronil / y wymawiał : y budowali sie
 Oycowie z státku przyiaźni iego. W tey ostatniey chorobie/
 gdy mu wtorego dnia Grudniá podáwano Náswietſzy
*Nabożeń-
stwen.* Sákráment / y chciáno w nim nabożeńſtwo ku s. Bibianie
 wzbudzić/ powiedziano że iey dziś Swieto przypadało/ co-
 by sie iey w modlitwie oddawał; áżci on : Ale / zgádliście :
 wzdyc to dziś s. Fránciſka Káwierá Societatis Iesv?
 ymilkli / á powzięwſzy po sobie / dziwowáli sie / y nabożeń-
 ſtwu/ y pámieci/ y ieszce świeżey y iedney ku Zakonowi ná-
 ſtemu checi/ á to iuz ná ſchylku żywota bylo. in finem dile-
 xit, iáko ſczyry y prawdziwy przyiaciel : Amicus enim ná-
 quam verus fuiſſet, wedle zdánia Hieronymá s. li eſſe de-
ſiſſet.

Co ſie

W. O. Fabiana Birkowskiego.

7

Co się w czym sercu dzieje/ tego nić jedno Bog/ a on/
 niewie: zawrzecze miał tam Ociec Fabian ten affekt swoy?
 niechciał y nie mógł on tego na sobie przewieść / słyszeć się z
 nim dał. Mówił o nas pięknie/ iednakoż wstę/ tak w oczy ^{stowem}
 iako y na stronie: niewiedział on co to cum lupis ululare, ^{dobrym}
 bo benè persuasus był de Societate; z sercā nas miłował/
 nie trzeba go było pytać/ gdy nas chwalił/ jeśli temu wierzyć/
 czy nie? bo ięzykiem nie stronił / ani krzywił tam y sam: vir
 rectus, loquebatur rectè.

A dosyćże to już że o nas dobrze mawiał? iabymci od
 ubogiego Zakonnika wiecey nie wyciągał. Oto tu już snadź
 ludzie chodzą a chodzą / prosiac z nabożeństwa o iaką odro-
 binkę z rzeczy tych ktorych używał. Ja Oycze mój drogi Fa-
 biane/ toba się samym kontentuię / y słodką przyiaźnią two-
 ją. Preciosissimum genus divitiarum, zowie Boëtius, ^{De Conso-}
 Amicum probum. A iednak nād to ięszce / tak wiele pra-
 cowniczych/ wczonych/ y wybornych Kazan spisał/ na Swię- ^{lar: Profa 8.}
 te y Błogosławione Zakonu naszego / y z ubóstwa swego / ^{Pisnem.}
 do Druku ie podał: czego by żaden/ ile nie prosił/ sumptem
 swoim nie wdziął.

Widzicieś już żywy Obraz W. O. Fabiana Birkow-
 skiego/ w Zwierciadle dawney miłości Zakonu Dominika s.
 w Jezuite przemienionego? Właśnie Noster est. Zna się
 do nas/ y my do niego. W Achenach snadź / aboli w Rzy-
 mie/ pare pachołat na podziw wystawiono było / obu ro- ^{Obyczajom}
 nych rodzicom / y z miastą inšego; a iednak tak sobie wzro- ^{podobien-}
 stem/ mówią/ chodem / obyczajami/ y wrodą podobnych / że ^{stwem.}
 kto imion y nazwisk ich niewiedział/ rzecz była niepodobna/
 aby iednego od drugiego rozeznał. Natura iednąż równie
 do obu przypadała: a dobry affekt / iżali drugdy naturze nie
 wyrowna? Amicus, powiedział ieden / alter ego. co się
 między nami/ y Oycami nalażło: a w osobie Oycy Fabiana/
 prawie

Godna mi-
łość mi-
łości.

prátwie dobrze wykomerfetowało. Niechże proſze / zá po-
chwałá y vзнániem Przewielebnych Oycow Zákonu Do-
miniká s. ku pocieſze ráczey / niſeli zá puſciſzne / Obraz ten
milego Przyiaciela nam ſie doſtánie. Nie nád to / co onſe
ſam zá żywotá zápiſal w ſercách náſzych / y zá pámiety Kley-
not oddal / nie vſurpujemy ſobie. Serce iego w ſercách ná-
ſzych / in die deſolutionis z tych mar / quam honorificen-
tiſſimé ſkładamy / y Waſmoſciow w reſy miłości vperwnia-
my / że ſwiecá náſzá tego ſpadku wdzieczná / nigdy ku Záko-
nowi Dominiká s. nie zgaſnie / y ná grobie Przyiaciela mi-
lego Oycá Fabianá / napiſa ſie ten nie zmáje : S E M P E R
H O N O S N O M E N Q V E T V V M , L A V D E S Q V E M A-
N E B V N T .

DRUGIE
Świąto.

Z Rodzi-
cym

ku S. Do-
minikowi
nabożnych.
Iſaiz 56.

Syná w mo-
dlitwie tego

V Stápmy cnym Rodzicom zmarłego Káplaná tego ;
teżci oni naleſzą do pogrzebu / y wiele pártycypuá / iáko
Káždy Ociec y Mátká / z zaſlug Zákonney Profeſſey Syná
ſwego. Nie godzi ſie ich nam przepomináć / muſi byđz w
wielkiey v Boga cenie byli / co tak iáſná pochodniá Koſcio-
lá Bożego powili. Mátká Dominiká s. noſac go w żywo-
cie / pieſká z pochodniá widziálá : coſci tu podobnego byđz
mogło / y owſhem w rzeczy ſamey bylo / gdy ſie to dziecie ná
ſwiat zia wilo. Czego ieſli rodzicy nie poſtrzegli / máło ná
tym ; nie tám po figurách / gdzie rzecz figure vprzedzá. Pie-
ſek w piſmie s. poſpolicie znáczy Káznodzieie / co ná grzeſzne
ſzeka / y káſa ich / á od wilkow troni trzode Chryſtuſowá.
Ten Synaczek ná to ſie byl vrodził : wſak zá cháſem głoſ / y
ſlawá Kazáń iego / vſu ich dochodziła / y mieli ſie z czego
cieſzyć. O Zeliáſzu piſze Epiphanius , Biſkup z Cypru / toż
y Symeon Metaphraſtes , że gdy ſie vrodził / widziál Ociec
iego meſow w białyh ſháciech / co go w ogniu ogniem miá-
ſto pieluſek wiázali / y ogniem / mleká poniechawſzy / karmi-
li. Ktoż Zeliáſzem / Káznodzieia gorácy y gorliwym /
ieſli nie

ieśli nie on ? Ktorzyś to meżowie w białym odzieniu / ieśli Zakonu
nie ci Zakonnicy/co sie/ mniemam/ w ich modlitwy/ matka ofiaruia-
bliska pologu/ oddawała ! Cię to pewnie / co nan z pieluch cych.
prawo wzięli / y iako swego sobie lastawym / braterstkim oby-
czaiem y zwiazkiem zniemolili : boć ogień nie inszy / iedno
Bog sam / ktorego boiażnia y miłością ci dobrzy rodzicy z Wycho-
młodu go karmili / y żeby sie godnie na służbę Bogu przypra- wiania.
wil / doyrzec za wcześu nie omieścili.

Szczesliwa zrod była Matka Ambrozego Senenzy-
ka/ co sie temu Zakonowi dostal : Niemniej y druga / co
Consalua Portugalczyka tamze oddala. Cudowna to dzia-
tek para była / a iakie od pierśi wychowanie wzięły / y co za
dobrym wychowaniem / każdego prawie roku / nowe swia-
tobliwosci przyklady dając / domowi slawy przymnazali /
czytać a zdumiewać sie trzeba ; iedno że to w starbie Zakon
chowa / nie każdemu sie dopasc zdarzy / zayrzec w dzieie ich
młodości. Alec ia wierze / że y ci pobożni Kapłana tego ro-
dzicy / nie lada pocieche mieli / gdy w nim iasne Duchą s. po-
stępi / za ćwiczeniem y dozorem domowym wpátrowali :
a kiedyby byl w ten czas to troje pácholát w oczách matek
ich postawil / každaby Krolowa Saba / w rozeznaniu tak
plci iako y osob / dobrze ćwiczoną bydz pierwey musiala /
niżby swego Syna / od drugich dwu / iemu podobnych / dzia-
tek / rozeznala. Niechże ia im Obrazu iego inaczey nie wka-
zuie / iedno in benedictionibus dulcedinis, w blogesła-
wienstwie / ktorego nie każdemu Oycu y matce Bog daie : y
niech go im nie zalecam / bo go oni lepiej wiadomi sa niż ia.
Z páznogietka (iako mowia) ex vngue Leonem , pozna
lwie swoje Lew / y Lwow lwiea. A na ktorymkolwiek
świecie sa / niech sie z niego / y z szczescia a blogeslawienstwa
swego / na wieki ciesza.

Nastepnie trzecie w porzadku Swiatlo / Przeslawne
C w Pol-

Ferd. Ca.
fil. lib. 3.
c. 51. lib. 2.
c. 64.

TRZECIE
Swiatlo.

Z Kázno-
dzieřtwa.

w Polske Stoleczne Míasto Krákov / y wysoki Senat
Krákovski / ktoremu miysce dáć trzeba / je sie swemu Káz-
znodziei / W. O. Sabianowi przypátrzy. Nie takéi byl cie-
mny y táyny / aby sie gdy tego potrzeba / y czas nieř / wi-
dzieć y slyřec dáć nie miał ? Kázda co przedniysza Káthe-
dra Krákovska / byla go pełná / z wielkú słowú iego / y ozdó-
bú Zákonu Káznodzieřskiego. Lecz Obraz tego zacnego
wářego Káznodzieie / gódieř / y pod iakim znákiem ia wam
dzis pókaże ? niechćialbym w inřey figurze / iedno w złotey
ktorey niebieskiey Gwiazdzie. Miedzy wielú bowiem Káz-
znodziei tak mi sie obchodzieć trzeba / iako w wielkim Miesz-
ście / miedzy wielú kámiénic / ktore je wiec leży u swoiú Oby-
watele zágeszúú / y nie kázdy przychodzień wie gódie kto
mieřka / y iako sie go dopytúć má ; tedy dochodza po zná-
kách / ktore pospolicie malúú / abo wieřka ná ściánách : y
bedzie tam iedná / iako to tu w Krákovie pod Kárpíem /
druga pod Jáfizurkú / trzecia pod Murzynú / ář teř pod
Smierćú ; tak mowie / miedzy wielú zacnych Káznodziei /
z ktorych iedni sub Aquila, drudzy pod tym abo owym zná-
kiem siedzą. Otoř W. O. Sabiana / wystawieć mi lářkom
wářym przydzie pod niebieskú Gwiazdú.

Pod Gwia-
zdú.

A coř zá Symetryu Káznodzieie z Gwiazdú : we wřy-
řkim prawie podobni sobie. Świeci gwiazdú : y Káznodzie-
iá náuka y przykúdem świecić má. W biegu wřtawieřnym
gwiazdú : Káznodzieiá wlařnie teř tak / wřtawieřnie in actu
& motu. Clama ne cesses. źleby / zanúśniał / y kázúć nie-
chćiał / przyschnúłby mu ieřyř / strúciłby wnet ten tálent ;
iako przez Prorokú rzeczo no iednemu : Linguam tuam fa-
ciam, adherere palato tuo, & eris mutus. Gwiazdy z
swoiú kázálnicú fixú loco, subditú imperio, przechodza
sie z kázaniem de Regno ad Regnum, enarrant (mowé
pismo) gloriam Dei. Silú sie od nich Dawid náuczyl /
y wiele

Mat : 13.

Ezech : 3.

Mal : 13.

y wiele Pogan / z ich tylko głosu / dostąpili prawdziwego
Boga znaiomości; y zaprawde czynią także wielkie cuda / y
skutki Różnodzieyckie; ieden słuchając ich / rzekł: O quam
mihi terra foetet, cum caelum aspicio; tak to dobre Róż-
nodzieyckie. Rzekę y to / że iedną / y tąż ich iest co y Różno-
dzieiom professya; wiecie ktora? żołnierska: abo to y Róż-
nodzieie żołnierze? tak iest / nigdy oni bez zbroie / ani bez
mieczá: iedni in statione ad subita belli, drudzy procubi-
tores pro vallo: wszyscy ad excubias y do boiu predey / od-
prawować bitwy Pańska / praelia Domini, na hárc wypa-
dać / potykac się racyami / Argumentami / a piśniem naprzod;
wzywac na dysputacya / odpowiadać / sprawować się / stać
przy prawdzie / burzyć fałsz / gromić y walić / zbić na głowe
herezye; do gardła Młotki swey Kościoła Chrystusowego
bronąć / y nie odstępować / ochoczy y gotowi. Toż y gwia-
zdy czynią: też to żołnierki y bohaterki / militia caeli, czuyne
są / agunt excubias, przepatruią co się gdzie dzieie / oczy ma-
ją wszędzie / do potrzeby poskoczą nie leniwie: Steilae ma-
nentes in ordine suo, aduersus Syllaram pugnaverunt;
dawno się zaprawiły / y nie na iednym nieprzyiacielu sił sko-
stowały. O toż że wielkie między Różnodzieiami y gwia-
zdami podobienstwo / przeto iá też W. Oycá Sabiana wy-
stawi pod Gwiazdą / á gwiazdą niebieską / in ordine suo.
bo áżkolwiek każda Religia niebem iest / y ma być nazwa-
na: iednakże nie w każdym Zakonie z światobliwej Kościoła
ney wstawy / y z Reguly / kazaniami się bawia; tedy iá Oycá
Sabiana tak pokazuje / iáko w niebie / y własnym swoim niebie.
bo in Ordine suo, tam gdzie się Różnodzieie rodzą; in Or-
dine Praedicatorum.

S. Ignatius
Loyal.

Nieba swe-
go.

Bogate to niebo w gwiazdy / wczół ich Bog sam tymi
to Herbem. Świety Dominik Zakonu Różnodzieyckiego Gdzie ich
Pátryarchá / pokazał się iedney zacney Panicy / iasna Gwia- dostatek.
zde na

Y znak ich
własny-

2. Cor: 15.

Káznodzie-
ie w tym
Zakonie
zacni-
Genes: 15.

Psal: 146.
Postronni.

Domowi.

O. Fábian
dotrzymat
slawy tych
gwiazd.

zde ná czele máigcy. Przy śmierci s. Thomáša z Aquinu /
widziano Gwiazde nad Klastorem / do nieba wstepiaca; /
a zaraz skoro Zakon nastal / w Tolosie ieden zacny Doktor /
we snie siedm gwiazd swiat oswiecaacych widzial / y ná
zaintrezydac do Lectorium, zetkal sie ná vlicy z swietym
Dominikiem / y z šestia Braciey iego / poznal ze to ci byli /
ktorych mu Bog w nocy w gwiazdach wkazal : a co tych
gwiazd ná czolách / pierściach / rekách / y hátách Oycow nie-
ktorych / cudownie y widomie bywalo widzianych / tego
nie trzeba domowdzic / iedno pátrzac ná Obrázy / czytac Hi-
storie / a wierzye. Každý tedy z nich / Stella est in Ordine
suo, každý Káznodzieia : daymy je ieden lepszy nad drugiez-
go / gdyz y gwiazda od gwiazdy differt claritate; Otoli co
Dominikan / to y Káznodzieia : conuertibilia to / iako mo-
wia Philosophowie.

A tu mi iuz wiele ná mysl przychodzi zacnych Káznod-
ziei Zakonu tego / dawnych onych Prorokow y Eklezyaz-
stefow / poczynszy od samego Dominika S. po wshystkim
swiecie zawolanych : ale któz je wyliczy? Numera stellas,
mowil niegdy Bog do Abraháma / mozesli : on to tylko sam
wie / qui numerat multitudinem stellarum, & omnibus
eis nomina vocat. Mialy postronne kraie / y máig podziś
dzien / z swoich Dominikánskich Káznodzieiow / wielka po-
cieche / ozdobe / y slawe : miwalismy y my z náskych Pola-
kow / y nie mnieysza mamy / poczynszy od Jáka S. z swiaz-
tlosci gwiazd tegoz Zakonu / a domowego Narodu nášego
Polskiego. Co ná iednym tylko Káznodziei Oycu Sabianie /
prose / niech mi pokázac wolno bedzie.

Ten Káplan wstapiwszy do Zakonu / a iako nieba do-
padł / widzial sie bydz iednym z gwiazd niebieskich / y Or-
dynku ábo heregu ludzi Káznodziejskich. Jáczym stáral sie
o swiatlo swiatobliwosci / aby godnie y przyskladnie wżad
swoy

swoy odpráwował: tudzież y o náuke / aby sie niwczym nie ^{w zacności,}
 potknal. Mieysca sie tez swego trzymal / bo z nieba ná ziez ^{światobli-}
 mie nigdy nie zstepował. Rzeczono mu / iáko Ráznodziei: ^{woici.}
 Ascende tu qui Euangelizas Syon; stoi w troku/ stoi wy- ^{Isaie 40.}
 żey swiátá/ daleko od ziemie. Uczynil tak/ leuauit se super ^{Thren: 3.}
 se; nie żeby go lepiey slyshano y widziano / ále żeby do nog y
 áffektow iego/ iakie zdz blo ziemskiej y świeckiej márności /
 Ráznodzieyskie dostojenstwo zácimiacze / nie przyslgnelo.
 Nogi mu nawiecey vpátrowac kazano / aby záwsze miał
 chedogie. Nogi tylko: áglowe/ twarz/ y wsta/ y rece/ iá-
 kie: Wnieysza to / byleś nogi miał czyste od swiátá / od
 czártá/ od pochwały/ y wpodobania wlasnego/ y od ludzkiej
 páry/ wshytoc sie zá lástka Boża poszczesci/ y dobrze powie-
 dzie: mundus es totus. Rzeczono: O quam pulchri pe- ^{Rom: 10.}
 des Euangelizantium; wiecey nic: dla tego tez iáko defez
 z nieba / ná gory y niziny splywála z wst náuka iego. Erat ^{Marc: 7.}
 docens, tanquam potestate habens. Nam cum impe-
 rio docetur, mowi s. Grzegorz / quod prius agitur quam
 docetur. Subtrahit enim doctrinae fiduciam, ubi con- ^{In Iob c. 7.}
 scientia prapedit linguam. Co y Menánder y Plutárcha
 poswiadcza / choc Pogánin / mowiac: Mores dicentis
 sunt, qui persuadent, non Oratio. Nie zespecil przeto
 nieba/ Káthedry / y mieysca: zásiadl w takiej swiátłości /
 iáko ktora z Bráciey iego Gwiazdá. A iáko raz záczal swies-
 cic/ tak nie wstał nigdy; ignis fuit, otiolus esse non potuit:
 ná tey samey Káthedrze czternaście lat wstáwicznie / á bez
 pomocnika kázýwal/ chyba je go Swieta zgromadne konie-
 cznie przymolac potrzebowaly.

Razal ktemu Duchem Swietych onych Ráznodzie- ^{W goraco-}
 tow/ przodkow swoich: doctrinis peregrinis nunquam ^{ści Duchá.}
 abducebatur; ná swoim sie wlasnym dowcipie nie sadzil / ^{Hebr: 13.}
 ani vpátczywie zdania swego / y opinii nowych trzymal /

Kazanie na Pogrzebie

y bronil; ale ze gradiebat or via Patrum: kazywal po Dominikansku / wzenie / y skutecznie; wojowal chwalebnie / potykał sie z Heretykami / y z Schizmatykami / z lwami / z lampartami / ludźmi zapamiętałymi: zawsze szczęśliwie dostawał płacizy chwalebnie / z zwycięstwem a pozyskaniem dusz ich / wracał sie z niego victorici manu, iako w tryumfie / z korzyścią y z łupem / ku czci Boga najwyższego. Tego Ducha Oycow swoich trzymał sie we wszystkim / raz własnicię sieć ryby rozumne łowił / y tenże niemoż / co y oni / na nie zapuszczał / y przeto też z błogosławieństwem robote odprawował: Operarius inconfusibilis.

W pilnym
Przypoty-
waniu.

A naprzód w gotowaniu / in preparatione Evangelij, abo Kazan swoich / znać to dać. bo mając Księg dostatek / nie wężał w nie aż po modlitwie / od ktorey zaczynał inirium suae sapientiae; iako y Thomas s. z Aquinu / każda Lekcja Bogu y s. Pawłowi wpzód polecimy. Pierwszego Księgi w ktore wglądał / był Zomiliarz Dominika s. Ktorej to Księgi / y co za tytuł ich: Liber Charitatis. Niemawali onych czasow Świeci Oycowie wielkich Bibliotek. Frater Petrus, ieden z pierwszych / gdy miał zacząć Kaznodzieystwo / nie miał wiecey Księg iedno Zomilie Grzegorza s. Liber Charitatis, wiele mu materiy dodawał do wzbudzenia w sobie ognia miłości / ku Bogu y bliższemu: potym Postyllę X. Piotra Skargi czytał / abo z pokory / abo z miłości y posłanowania Starcą; abo żeby co wzeni rądzi czynia / do roboty / iako mowia / żele żągrzał.

Księg czy-
tanu.

Pisaniu.

1. Tim: 1.
W Materiy-
ach powa-
żnych.
Ecclesi. 1. c. 58

Zas Kazanie ono / dobrze w głowie vsadziwszy / pisał i skutecznie / nie sadił sie na lekkich y ploczych conceptach: trzymał sie nauki Pawła s. Arcykaznodzieie Kościoła Bożego / & aniles fabulas chronił sie. Sluchał napominającego Braciey swego Generala / Petri de Palma, vt à fabulis & figmentis Poeticis, & Historijs prophanis abstinens, E-

tes, Euangelium tractarent. Od niewoley do tego drugdy
mu przychodziło/iako też Chryzostomowi s. że musiał czym
świeckim nauki poważne przysmączyć. Quia Scripturis
Sacris non acquiescitis, secularibus vos cogar admone-
re exemplis. Wolno to bowiem podczas: ale troche y
rzadko/y obyczajnie / y stronnie / co takiego przytoczyć. A
któż był w te wzone fraśki Pogańskie y Poetyckie/nad Oyca
Fabiana bogatshy? czytacie iego Oracye Lacińskie / tam
obaczycie/ że y Mytologow doszedł/y Likostenesom wyro-
wnał/iako y s. Thomasz z Aquinu/ Arsenius / y nasz Borgi-
as/y inshy. Na słowach/rzekłby drugi/że sie sądził: lecz mnie
sie zda/ że mowil ięzykiem swoim zwyczajnym / aż wse che-
dogim y polerownym / bez affektacyey y prace; iako mare-
vitreum, rzeka czysta / plynely mu te perelki wyborne / y
wiem że ie drudzy zbierali/ y dla Polshczyzny/radzi go czytali.
Proznego iednak żadnego nie było / y bez dusze abo energij,
tak w mowie / iako y na papierze / osobliwa iakas Entele-
chiam miały.

Homil: in
c. 5. Matthe

Themata, coż rzekę / Kazan iego / zaż nie także iako y
Dominika swietego: bo y cel tenże / Chwala Boza / a na-
wrocenie grzesznego. Qui facit peccatum, servus est pec-
cati; zaczął tak raz Dominik S. w tym bogacz ieden przy-
szedł/ dyablom z dusza y z ciałem oddany/ pełno piekielnikow
przed nim / y za nim / y około niego było dość tej hałastry:
on ich nie widział / ale swiety z Kazańnice widział / y ludzie
wszystcy/ bo od niego/iako mogli w ciżbie / stronili; ten przy-
słuchal sietroche kazaniu/ ażci z niego inshy. Swiety Regi-
naldus w dzień s. Szczepana wziął te Sentencye: Video
coelos apertos; widze nieba otwarte: a tak to pieknie wlał
w serca ludzkie / że zarazem ieden nieiaki Monetta, wielki
Doktor/do Zakonu sie potwąpił/ mowiac: Połi go nie za-
wra/ spieszmy sie tam. Po prostu/a dobrze: In spiritu veri-

Pożytecz-
nych,

tatis,

Kazanie na Pogrzebie

tatis, a nie vanitatis. Takie był s. Vincentius Ferrerius, iednoż v niego zawſze y toż Kazanie: Boycie ſie Boga / a dajcie mu cześć / abowiem przyſiła godzina Sadu iego. Pomnicie one Kazania Wiſſawſkie / iakie miewał Ociec Fabian czaſu Powietrza / w Konwencie / o Sadzie Bożym / y o przygotowaniu ſia śmierć: boćby miały bydź pamiętne / kiedy przed oczami iego / iako ſnopy / ludzie wpadali / y marli / a iego Bog cudownie vchowal.

Odważ-
nych.

c. 4

Nasładowal y w tym Starych Oycow ſwoich / Kaznodziei dobrych / że ſie nikogo nie przeleł / każdemu prawde w glos y w brew mowil / y gdzie bylo trzeba / ledwo nie palcem nan ſkazał: Tyś to taki. iako v Dániela Nabuchodonozorowi: Vox de coelo ruit; Tibi dicitur Nabuchodonozor. Czytajcie tego na Bogarodzice / do Kawałera Młateńskiego Przemowe; naydziecie to tam / iako na wykrety y złości domowe / Polſkie wyſtepti wſelakie / mocno y beſpiecznie naſtepowal: a takżec y na Erorbitancye; co y w rozmowach v ſtolu / y na Seſſyach przeciw Zeretekom y Odſzczepiencom: co y na Koronacyey pokazał / gdy ono z polecenia K. J. M. raz abo dwa na ich ſprawie / miedzy inſſemi Doktorami / z ſwoim s. pamięci Oycem Walerjanem zaſiadał. Słowem iednym / był to Orator Dominicanus, Orator Christianus. Et verbum eius quasi facula ardebat; iako gwiazda na niebie palal. Kazylwał abowiem non in persuasibilibus humanæ sapientiæ verbis: sed in ostensione spiritus & virtutis.

1. Cor: 2.

Z Błogoſławieſtweſm

A w wielbil go Bog za to / że ſie trzymal ſladu przodkow ſwoich / y porownal go z nimi / y wſlawil / y błogoſławil mu / y w Cudach Kaznodzieyſkich mirificavit eum. Błogoſławil w wymowie / w głoſie / w Audytorach. Na mile niektorych bylo ſlychac / po ſtu tyſiecy ſluchaczow miewali; deſzcz lal iako cebrem w polu / a żaden z nich nie zmokł.

Golebice

Golebice przylatywały w Kazanie / y do wchąim słowá dy-
ktowały: ięzykami/ których nigdy nieumieli / gdy trzeba by-
ło/ mawiali: ná troche Kazan / po stu człowieka do przwiecia
hábitu/ y do Zakonnego życia/ przywodzili. Wielkie to cu-
da. Ale y ná Oycu Fabianie znác ie było: Fauus mellis, cō-
posita verba, dulcedo animæ, sanitas ossium. Onim
sie rzec mogło: In ore eius, suadæ medulla sessitabat. A
nie ná mile tylko Oycá Fabianá slyšec było/ ale po wšy skiey
Polskze/ y Litwie/ y Moskwie; y dotad ieszcze nie umiél/
ani ochrápiał. Pomárli inšy / on ieszcze każe: y chociaż mo-
wæ záwárł/ glos iego brzmi wšedzie. Os eius aureum il-
lud exangue conticescit, & adhuc timeretur. A Audyto-
row coż to iest ich miec sto tysiecy? w Polskze nie máš ko-
šciolá/ gdieby nie stal ná pulpicie Fabian / y iego Postyllá.
Kazábo dwa trásiło sie inšym / tysiacámi liczyć Sluchá-
cze: tu pewniebyście licząc pomylili/bo niezliczny Auditor,
á záwše zgromádný. A y to cud wważania godný / iáko ten
Ociec tak wiele czytał/ piśal/ do Druku Polskim y Lacińskim
iezykiem podawał/ że mu ná to času/ pierśi/ y zdrowia ssta-
wáło/ przy Raznodzieyskich wstáwnych pracách? Pytawcie
Typographow/ wiele tego przez ich rece przeszło: á co strzy-
niámi przewybornych Kazan iuż gotowych leży? idź / á
obá z/ y zdumieway sie. Inuenti sunt sermones tui, & co-
medi eos, & factum est verbum tuum mihi in gaudium
& lætitiám. Drugiby sie bucił z tego / czego on ani do sie-
bie znal. Chwalili go ludzie/ á ledwie nie ptaśtwo po powie-
trzu szczybiotáło (laus vitam addit) applaudowali mu wšy-
scy/ y slyšnie/ bo było z czego. Rzec mogli Poetá o nim:

Te circum Alcyones pennis cecinere volucres.

A on tak wiele tego w ten czas/ iáko y teraz ná márách leżac/
do sereá przypuśczał. A nie cudze to? Cud. extolli. & non
effcerri, creſcere & non inſoleſcere? Cud.

D

A wáſci

Prou 16.

S Ambr :
de Virgín.

Ierem : 13.

Kazanie na Pogrzebie

A właśnie to był Różnoddziół / Krakowianie / wam też
 ja Obraz jego wskazuje / y oddaie za śliczną y iedyną Miałstą
 tego Świązde. Wam / bo nadluzey w Krakowie pracow-
 wał: tu poczał / a y Sary w Kościele Naszwietzney Panny
 pracowac przestał. Pokazuje go wam / bliżey niż na niebie /
 in Cathedra Seniorum. Patrzenie na gesta pobożnego ży-
 wota jego. Inże Miałstą swoim Różnoddziółom ku poto-
 mney pamięci / Gracitudinis ergo, co wiedzieć czego nie
 czynia: po was niczego nie potrzebuie / iedno cobyście żył
 podług nauki jego. Sicut accepistis à nobis, quomodo vos
 oporteat ambulare, & placere Deo, sic & ambuletis.
 Dofyć Panom Krakowiánom.

CZVVAR-
 TE Świa-
 tło.

Z Akade-
 miey Krá-
 kowskiej.

Máiki w
 godne lu-
 dzie płod-
 ney.

Zakonom
 żyjących.

Deuter: 5.
 Trudno o
 iaka.

Pospiekam do Światła wyższego / na tym iakoby kątśals-
 ku Stopnia Czwartego / daie miejsce Akademiei Krá-
 kowskiej / nauk wyzwolonych iasney w Polszce pochodniey /
 ze wszystkich iey M. strzami y uczniami. Nie male to świat-
 tło z takich osób rozmaitości / w iedne iakoby Świązde y Plá-
 net rote złożone: a wszyscy należą do Pogrzebu tego / iako
 teyże Máiki milego Brata swego. Mater prole fecunda
 nobili; bo dobre y wzgone ludzie Kościółowi y Oczysznie-
 rodzi. Wami świadczę Przewielebni Oycowie / iakoscie w
 niektórych obcych krajach z rázu łaskawe te máiki na sie mies-
 wali: ciele sto lat serca y oczu od was odwracaly / bá y gdzie
 mogly przesladowały / y škodziły wani / także y Syny abo
 uczniowie swoje waśnily przeciwko wam: a gdy Bog nabarziej
 błogosławil Zakonowi / świat swoje na wałności pobudzał
 nan. Wielki bowiem iest dar Boży / znać sie na ludziach / y
 mieć tak oświecone oczy na wznanie cnoty / iakie z powola-
 niem do Zakonu mie waia Zakonnicy. Rzadki kto chetliwie
 sie miał do was: gwałtem trzeba ich było pod iarzmo Chry-
 stusowe / tak y owak / abo ciągnąć / abo nieść / in manu
 potenti, & brachio excelso.

Wielki

Wielki był mąż Reginaldus nieiały / Aurelianensis
 Ecclesiae Cathedralis Decanus, Lector Parisiensis, No-
 tor Canonum; ktożby go był z Braciey Dominika s. siebie Przykłady
 nie życzył: Zachodził nań Ociec S. rozmaicie: ryba to be- ^{grazu nie}
 ła wielka / ale okulać: począł się był troche tu sieci stła- ^{chelnego}
 niac / czego się zwierzył iednemu Kárdynalowi / lecz przed-
 ostrydł / niż co zaczął: drogo sie cenil / długo z Panem Bo- ^{Reginalda.}
 giem wmarwiał / a w tym zachorzał: a iednak s. Dominik pil-
 no chodzil okolo dusze iego. bo kiedyż lepszy aspekt nań bydź
 mogł iako w chorobie? mowicze mu: Fac votum. Deo
 coeli, idź do Zakonu / azać się dali Bog na zdrowiu popra-
 wi: z tego nic: nie z wilkiem to choruiącym sprawa / ani z
 prakiem pierzchliwym; nie tu piosnka nie sprawi / ani pi-
 szalka; frustra rete iacitur ante oculos pennatorum. ^{Prou 24.}
 Trzeba było żeby Swieci zefli z nieba namawiac go na to:
 y przyşly dwie Panience / s. Kátharzyna / y s. Cecylia: Ktoż-
 by był nie rzekł / że te sprawa co trzeba: aźci y tá co Philozo-
 phy przedysputowala / y tá co Wáleryana y Tyburcyusa po-
 zyskala / oćietnego czlowieka tego przerobic nie mogla. Zo-
 stawil to Bog Matce swoiey / ktora nádešla / y stoleczka
 dobywszy drogiego oleyku / gdzie bol naciezisy czul on chory
 Káplan / teka mu swoia panieniska / z wielka y pilna a vprze-
 ma vsluga / namazowala. Co gdy iuz wždy mile przymo-
 wac / y lepiej miec poczal / ona mu tez Zabit / ktory Zakono-
 wi Dominika s. sama obmyslila / pokazala: (bo do tych czás-
 sow / wlasney ieficze barwy ten zacny Dwor Pánski nie miał /
 ale sie tak iako teraz Canonici Regulares, noşil / a od tego
 času s. Dominik tego zaiywac poczal / ktory Naswietşa
 Panna z nieba przyniosla) pokazala tedy / y zalecala mu go /
 iako przystoyny / iasny / y wedle wzrostu iego zstroiony był:
 zleka y powoli postepowala z nim iako z wrzodem / y rzekla
 mu: En. Habitus eius Ordinis, qui tibi promissus est.

Kazanie na Pogrzebie

A widząc że sie nim nie hydzi / do ś. Dominika pospiala z
poćiechna y dobra nowina / y nadzieia / że Reginald wnet
nadbieży / a żeby kto stał v drzwi / y na przywitanie gości
milego był pogotowiu. Tanta molis erat.

Konrad.

Był takż drugi / Magister Conradus ; O iako długo
záchodził Dominik ś. nań / nieczci sie / wierze / wiecy nie
kłopotal / iedno je go na świecie pozostalego / a nie v siebie
w Zakonie widział. Ach / skodażci tego głowieka / y coż
tam po nim : godny / ale długoż tam tego : opartoli sie / y za-
leie / y potym zmárnienie / zgnuszenie : abo to ieden taki : Przy-
szedł do Wyca ś. czasu iednego obcy ktoryś Zakonnik ś. Ber-
narda / y zastał go o to strasobliwego / y troche pogadawszy
z sobą o Konradzie / mówili też o tym / iako sie Zakonnik ma-
na modlitwie sprawować / aby go Bóg wysłuchał : Domi-
nik ś. z tey okazyey / chwalać imie Pańskie / rzekł o sobie / że
ma ten dar / iż vprosi zawsze co żywnie chce. Gość on to
wstąpił / mówi mu : a miły Wyce / prosze tedy o Konra-
da / a nie strasuy sie / będzie wasz dali Bóg / iedno sie modlcie /
dzis to ieszcze będzie. Po Komplecie tedy poszedł ś. Domi-
nik do iedney Káplice / y przed Obrazem ukrzyżowanego
Zbawiciela padł na kolana / y potym na twarz krzyżem / mo-
dlil sie / wolal / plakał / cala noc aż do dnia prosił / y za nogi
Pana oblapiał / aby Duch ś. serce Konrada do Zakonu iego
sprawił. Spal na to Konrad / ale gdy ocknął / pedem nie-
zwyczajnym do Konwentu przypadł. Bracia Prym tym
czasem prawie zaczęła : Iam lucis orto sydere ; y w Chorze
weselo zaczęła / ażci Conradus v forty kłeczy / dzwoni /
kolące iak na gwałt. Loth przed siarczystym ogniem rcho-
dzac z swiata / in Ciuitatem paruulam. Dotkazałci swego
Ociec ś. ale z iakim kłopotem / zaż nie widziacie :

Orland.

Doktor Orlandus, oto wzdry bez wielkiego gęzmotu
niebá y ziemi / sam przyszedł / y o Zabie prosił / gdy sie go
nikt nie

nikt nie spodziewał : á iednak kiedy ná Bráćią do obłoczyn
w dzwonek Klastorny zábrzakało / sam sie temu dzwonek
wydzwicić nie mógł / y co był iáko kłepadło nápoly niemy / y
bárzo cichy / w ten czas gebe rozdziwił / że go po wksystkim
Mieście wstyszano : zbiegl sie lud wielki / y cudował sie ; cze-
mu dla Boga : że Orlandus Zakonnikiem został.

To tak cieżcy bywali do Winnice Páńskiej ná robote
oni támeżni Professorowie : co rozumiecie ich uczniowie :
Tá nieakiego Agidyusá Portugálczyká / Logiki y Medy- *Agidyusá.*
cyny Studentá / trzeba było aby Bog przepuścił iednego
trefnego Dyabelká / co go dlugo zá nos wodził / y áz vdrzwi
Klastornych zostáwiony / odbieжал do piekła. Długa Hi-
storia / dáć iey teraz przy pogrzebie póty / bo śmieśna / y
wcieśna.

Żnal Ociec ś. drugiego także Scholará / grzeznego *Stephaná.*
Młodzieniá / Stephaná Hispaná / dowcipu bystrego ; y
miał chráp ná dusze iego / opportuné , importuné : á co on
dbał / byle swego dokazał. Jednego dnia / gdy sie miało tu
wieczorowi / posłał poń dwóch Bráćiey / prosiac ná slowo :
zasiadał w ten czas Pan młody do stolu / y wieczerza ona wy-
mawiał / á tego niewiedział / iáko ś. Dominik latną zbawie-
nia dusze iego. Bráćia odeysć niechcieli / pozeptamy / rzekli /
áz sie náieś / á przecie podz. Myśli / áboć ich Bog przepu-
ścił ná mie / żeby tu stali nádemna / y nie dali mi sie spokoynie-
náieś : Porwał sie tedy od stolu / y siedł z nimi : y ná noc / y
áz do śmierci wiecey sie ná świat nie wrocił.

Nie dziwujcie / że Zakonnicy co lepsze ingenia sobie
gala. Ktoż tak głupi / żeby ná podłych przedstawiał : Nie sa-
mi to czynią Jesuici : czynił / y dojrzał ich także własnie / ábo
ieśże lepiey / nieakí Frater Bontius , wielki onych czasów
łowiduská. On to co wbegim Studentom / gdy gdzie z karti-
chodzili menaicatum , rad w oczy zabiegał / á tego z phisio-

Zakonnicy *poznym* *radzi.* gnomiey do náut baczył pochopnego / ná nie mu nákládał; začym nieiatie práwo náń bral/zeb y go tá weda Zákonowi swemu pozyskal. Szuka téz to rzemieślá Chrystusowego / y fortel vczniow iego / ryby rozumne w odmieście łowić:
 Mar: 1. Dolo vos coepi, przyznał sie ieden Apostol s. do téy zdrády.
 2. Cor: 12. y tákże iakoś oskutány Jeremiaś/dziękue Pánu że go zwiódl:
 Ierem: 20. Seduxisti me Domine, & seductus sum. A namże tylk o vbozym Zákonnikom / głodnym sizeniatkom / odrobinámi z stolow Páńskich żywiacym / wádzic to ma? O błogostí wione podeście/ zá ktorým wielkiemu/ y w ludzie godne bogátému swiátá tego Morzu / iedna tá y druga rybka / nie nigdy nie vbedzie/ á stawy y póciechy przybedzie.

Akademia
Krakowska
Zakonnego
żywota.

Pochwały w tym godná iest Mátká náša Akademia Krakowska; ex qua togatæ militiae Duces prodeunt. Páryskiey to Vniuersitati dal Elogium Lipsius: á ia Kráskowskiey nášej/ słusniey y właściwiey przyznamam. Nies bożyczł X. Fabian Religia názwál ia / co pięknie y dowodnie wyluszczył w iedney zemna rozmowie. Ale niechby Akademia nie była Religia/ (choć záiste iest podobna w niesktorych vstáwách swoich / Religiey abo Zákonowi ktoreś mużkolwieť / in Ecclesia dobrze sporządzonemu) byle była Mátká/ y dodawála dziatek Religiey / przymie to Bog od niey wdzięcznie. Nie pieść sie cna Mátko z Synámi swesmi: nie przytulay zbytnie do pierśi y mleka swego/ ludnych/ rostych/dorodnych vczniow/milých swoich Znáakow. Nieschay ostrość życia mnoży w nich rozum / y dodaie im oleiu mądrości: bo á ktoż do tego dziś sposobny? Quem docebit scientiam, & quem intelligere faciet auditum? iedno ablactatos à lacte, auulsos ab vberibus?

Isa: 28.

Zakonne
Familie w
ludzie go-
dne bogáci.

Z Akademiéy Krakowskiey iáko wiele do tego Ronwentu weszło samých Professórow/pámiechy nie zniosta: A germen pium, examen nouellum, Dyscypulow/ tylko że w morzu

w morzu piasku wiecey. Oto między infemi W. Oycá tego/
z reki w reke Zakonowi oddalá / we wfyskie wyzwolone
náukirzadnie wpráwionego : Poete/Oratora/Philozophá/
Lácinniká/ Greczyná doskonałego / á co naywieksza / niepo-
kalanego Młodzieńcá. Gloria Patris, Filius sapiens. Wi-
dzieć iuż Obraz iego ? Znal sie on do was / y stal przy was
zázywotá / pisał y wystawiał was / Akty publiczne obecno-
ścia swoia zdobil / światłem przykładu Młodzi wásey
świecił / á ku B. Kántemá wielce nabożny byl. Wzátemi
znaycie go też / prośe : Niewaycie tu záwsze przy nim świá-
tła wáse/ niech ten spániały Konwent bez Akademikow nie
bedzie ? Záwieście ná grobie iego Księgi/ Piersćienie/ Bi-
rety/ Sceptra/serta Aurea, Laurea : boć tym sie naywiecey
cna Mátko/ Synowi swemu zálecif / gdy bedziesz ná iego
mieysce Zakonom rodzila podobnych síla.

Następuje Piąte w liczbie Świáto / Przeświétne Du-
chowienstwo/ ktore ná lichtarzách złotych w Kościele
Bożym / wyższe nád infych zásiada mieysce. Wielka lástka/
że sie tu Ich Mość ná pogrzeb stáwić raczyli. Wdziegen
Zakon Dominiká s. tey uczynności / widzac że z láski Bozey
nie gáśnie dobry áffekt Wáśmosćior/ przeciw swemu/ ábo
raczey Troyce S. Kościolowi. Jáco imieniem Oycow po-
dziekowawšy / nie śmiem wiecey / ale sie obracam do Brá-
ćiey W. Oycá Fabianá / przed oblicznością Dominiká S.
ktory z niebá patrzy ná was : á beda tego co powiem / wzes-
stnikámi wfyscy Przewielebni z infych Konwentow Zas-
konnicy. Ráczęś tedy z światłem swoicy światobliwós-
ści przybydz / y przypátrzyć sie Brátu swemu/ tenli/ á nie in-
fym ; wfakęście Lux mundi.

A po czymżeby poznać Oycá Fabianá / Dominiká S.
Zakonniká ? podobno po słubách raczey niż po sukniách ?
To po Vbośtwie ; Czystości ; y Posłuszeństwie ? Tak iest. Z Vbośtwá.
Ale coż

Ociec Fa-
bian Syn iey
nie ládai-
ki.

PIĄTE
Świáto.
Z stanu y
powołania
Zakonne-
go.

Ale coż mowie! záści nie będzie miał nic nád inšych? Pra-
 wdá to: Nie ma / y nie trzeba żeby miał wiecey nád inšych.
 Lecz áni tyle / ále zgolá nic. Dostónale iest wboſtwo Domi-
 níká s. ktore do Zákonu ſwego wniósł. Nawierſza to iego
 bylá poćiechá / gdy ná rzeczách / choć do zdrowia potrze-
 bnych / zchodžiło mu. W odzieniu / obrón Boże / wdziác co
 nowego ná ſie / czego by wprzód / niſz kráwiec ſkráial / Stárſhy
 Wycomie nie ogládali. Platek ſukná wziął Brát ieden od ko-
 goś / żeby ſtára ſukmánte zdárta polatal / w ogień to wrzu-
 cono. Ná máietnoſci Przywileie dárto / drzewá z owocá-
 mi wycinano / żeby y oczy ſie nimi nie páſty. Sam Oćiec s.
 od domu do domu chodžil chlebá jebrzac / á gdy mu go po-
 dáwano / kłeczac bral / y całował. Táť by wáło przedtym /
 gdy hoyna reka iálmuiyny dáwano : teraz iſz iáka w tym ſol-
 gá / nie dſiw / gdy cháſy złe / ludſie ieſſze gorſhy / rece ſkurzo-
 ne. A y toć biedna / bo doſyc ſgzupla / ná geſte y ludne ich
 Kłaſtory / Prowizya : á zazdroſć przykłeta / o iáko mrze ná
 nie ! bo z dobrámi Duchownymi / nie tylko żołnierze rádſi
 ſie naprzód potykáia ; ále y kto ſie nie leni / oczy / rece / żeby /
 y geby ná nie otwiera.

Przykłady
 V boſtwá
 Oycá Fábi-
 aniá.

Oćiec Fábian / iáko y káždy / nie ſwego nie miał ; ná na-
 mnieyſza rzecz licencyá od Stárſhych bral : á po ſmierci nále-
 żiono / że do káżdego Prowincyalá chodžil z kártek / áby mu
 ſie ná to co pozwałal / reka ſwá podpisał. Bylem raz w Kon-
 wencie / kiedy ſie nan Brácia žalowali / że nie wziął wórká
 czerwonych złotych od chdrego Szláchéciá / do ktorego po-
 ſlány był ná wyſłuchánie ſpowiedzi ; kłal mu go on chory /
 mowiac : że ieſli vmre / niech ſie przytobie / y diſpoſicyy
 twoiey zoſtánie ; ozdrowieieli teſ / nie wátpie / że mi záś od-
 daſ : boć z tych moich powinnych / co mie to obátedli / nie
 máſ komu wierzyć? On żadná miára wziác niechćiał.
 W tym Szláchéci vmárl / piénádze przepádl / zá duſhe nic
 nie doſzło :

nie doszło : a Bráciey nie miło / gania mu je tak dobra opus-
 ścił okazywać ; wszdy iesli nie na swoje / mogłeś / miły Oryze /
 względ mieć na potrzeby domowe ? Trąśliście na chciwe-
 go ; drugi raz kiedy sie co takiego przyda / zaniechajcie mie /
 a idźcie sami / abo posłiycie w tych rzeczach biegleyshogo.
 Przy Dworze mieszkając / gdzie mu sie zloto kłaniało / nigdy
 sie po nie ten miły nasz Themistocles nie schylił : a co gwał-
 tem / abo z powinności / w garść wetkano / to na Rąsiegi /
 abo na vbogie obrocił. W Zamościu miał Bratá rodzo-
 nego Medyká / przy dzisieyszym J. M. Pánu Ránclerzu /
 Thomasu Zamoyskim ; ten gdy umarł / niezádny sprzecik zo-
 stawil / co Oryzu Fabianowi należał : pisano żeby po to przy-
 iachał. Odpowiedział / iako ś. Arsenius / jem ia inż pierwey
 niż brat umarł : a o spadki / y przypadki / Spolia Aegypti, nie
 niedbam. O czyste race / obmyte y swobodne race ! ab affe-
 ctu, & a censu.

Co sie tćnie ślubu Czystości / Dominik ś. tak sie w niey z Czysto-
 Kochał / iako w swojej duszy. Alćtoż / prosić / chciałby umrzeć /
 y nie zatrzymać iej iako nadluzey ? A gdy Dominikowi ś.
 wskazał sie Pan Jezus w osobie Młodzienca / zapraszając go
 do siebie na wieczne gody ; w takim razie / gdy o duszy myśleć
 było potrzeba / on sie ozwał z Czystością / y rzekł z wielkiej
 radości (á to nie pytany) że iej z łaski Bożej nie stracił / ani
 zhábił : czego sie potym spowiadał / choć była istotna pra-
 wda. To ten za iednoczystość iako y dusze milował : Trąsialo
 sie w tym Zakonie / że z nieba Panny rady zstepowały do ich
 Celle / zchodziły iako na spólną wćieche Anyelską / Pánieniską /
 z nieba do nieba. Czego przypłaciłci wprowadzie ieden / a S. Petrus
 niewinnie / co te plec dzievic niebieskich miewał y siebie / Veron.
 mniemano że były przychodnie proste ; y za pokute go tam
 gdzieś na Jesień iakás zaślano : a Pan Bog to tak sprawil /
 y dopuścił / aby Czystość Zakonu tego wielam wstawil.

Przklady
czystości
Oycá Fabiana.

De vitioſo
iudore.

Uchoway Boże/ w tym Zakonie prawego wystętku: podobnochy zaiáchal drugi / nie ná Jesień / ale ná Zime cieſka / albo gdzie glebiey w ziemie / kedyby nie widział ani ſwiata / ani ſłonecznego ſwiata. Wielebny Ociec Fabian kochał ſię w Czystości. Z młodu ieſzcze / nim do Zakonu wſtąpił / bezdac Seniozem w Bursie / zaprosił go ieden Mieſzcanin do Ogrodá ná wieczern / y żeby tam ná noc zoſtał : a oto gdy ſię wſpoкоїł / niewiem ieſli to było z naprawy / ná doſwiadczenie / czyli w prawdzie / bies iedne przepuſcił oſobe / ktora czci pánienſtwu ieſo / ſłowy lubieznymi przytrzyć ſię poczeł : porwał ſię Młodzieniec wſtydliwy / y tylko co háte ná ſię zarcuciwoſy / w zawód do Bursy ſwoiey / nie obeyrzawſy ſię / pobieżał. Na co ogrod on práwie ſię zdumiał / y ztrętwiał. Male máhi, rzekł ktoſ / videtur, is adoleſcens flore rem ætatis collocáſſe, qui nihil negare audet. Brutus to był. Plutarchus ſtyſzał kogoſ mowiącego : Aſiaticorſ ided ſeruitutem vnus hominis ferre, quod vnam ſyllabam efferre non poſſunt : to ieſt / Non Ociec Fabian temu nie podległ / przedzey wſzedł / niſzy te Syllábe wymowił ; bo wolal ſię nie wymawiać / niſz w rozmowie wdawać. Inuidioſa enim res eſt Caſtitas, quia triumphorſ ferax. W iednym Mieſcie / w Poniedziałek Wielkonocny zaproszony / był ná obiedzie / Córka goſpodyniey / wodka go różną troche polala ; on nie wdziecznie żart iey przyiał / y rzekł : Pámietayſe Pánno / że drugiey Wielkieynocy nie doczekafſy : ażci w pulroka umarla. Alec miał też Ociec Fabian ſwoie oſobliwe ziótko / ná dochowanie Czystości s. ktore Melchior Canus, w Bráciey Zakonu náſzego Societariſ, wcieſnie wpatrował : to ieſt / wrodzoná naprzód wſtydliwość / ſtraż jaſożu / w mowie oſtrożność ; w iedzy / w picciu / mierność : ciála umartwienie / y oſobność. boć go niewiele kto ná mieſcie widział : plice żadney nie wydeptał / háty nie zmoczył /

ani wſka

ani wkalal : bylli gdzie na obiedzie / siedział przy stole iak w
 tościele / y z biala sie plecig nie zabawial / wolal modlitwa z
 Panem / y z Naswietka Panna. Procz Pacierzy Kapłan
 Rich / Misa / Kurs / Rozaniec / Litania o Imieniu Iesvs.
 y o niey / y o Swietych / codzien odprawowal : godziny roz
 pisane miał / wstać o pulnocy na Jutrznię / y modlitwa sie
 zabawić / a przeczytawszy co z pisma / o wtorey zaś spocząć /
 przed Prymą wstać / y Misa rano odprawić : a o dziewiąt
 tej w wieczor / sumnieniu / przewrzaszawszy / y Panu Bogu sie
 oddawszy / spać iść : to jego swiety / a i ednaki zawnie był
 rzad żywota.

Z slubu Posluszestwa / dosyć to miał wielkie Nomen, z Posluseń
 że bedac Przeorem obrany / człowiek dojrzał / y wrzede te ^{stwa y po-}
 go godny / słożył go : miley mu było słuchać / y bydz podda- ^{kory.}
 nym / niż rzadzić y rozkazywać. Czynili to drudzy / y sami
 Generalowie składali z siebie takie ciężary / Vmbertus, Si-
 mon Lingonensis, Hugo de S. Theodorico, y inшы / iz im
 okazywa do pokornego poddaństwa odcymowały. Trudno
 rozecznąć co w Zakonie przed Bogiem platniejszyego / iesli
 Przełożonym bydz / czy sie rzadzeniu Starszego poddać !
 boć zda mi sie / niktby wysokości nie affektował / kiedyby go
 posluszestwo s. nie zawołało ; a ile kto sie może bez tego
 obeyść / y kontent żyć / a służyć Bogu spokojnie. Wciekylem
 sie z iednego Brata Konwentu tego / Konwersa / na on czas
 gdy s. pamięci Oycy Choryńskiego na Przeorostwo Po-
 znanskié zaciagniono ; ten Brat zganił mu to / y rzekł mi :
 Mieli go tu wszyscy za madrego / iakoz z łaski Bożey ninie
 czym mu nie zchodzi : ażci on porzucił Różnodziestwo / a
 przypiał Przeorostwo : A widząc ia / że y ten prostaczek przy
 pokorze sie opowiada / dla wciechy duchowney spytałem /
 coby też w Zakonie tym rozumiał bydz lepszego / iesliże Róż-
 znodzię / czyli Przeorem zostać : Oba / rzekł / wiele dobrego

spráwić mogą / ále mniey czasu ma ieden niż drugi / á wiecey
 kłopotu. Co ja slyšac / rzekłem sam w sobie : Szczęśliwi /
 ktorzy in Vtrumq; parati, co miezem / y berlem / iáko mor-
 wia / Arte & Marte, zmoga ná obie rece. Kto dziś taki :
 Ex utroq; Caesar est ; Blogosław Boże. Z czego oboygá
 Oycá Fabianá látá wymowily / potórą wymodlila / á dys-
 kretya Stáršych wybawila. Toć iest Obraz / Oycze ś. Do-
 miniku / Syná twego. Oto w Zakonie twoim wystáwilem
 ci go. Znajze sie / proše / do niego / y przyimi go / inter San-
 ctos & electos, w pogrzebie wybranego ludu twego. Do cie-
 bie sie odzywa / y ty sie mu ozwi / y rzec : Veniat dilectus Vo-
 torum meorum. Nie przyj sie go. Opowiedz go przed
 Iſa : 42. Máieſtatem Páńskim : Ecce Ierusus meus, ſuſcipiam eum :
 electus meus, complacuit ſibi in illo anima mea. Prze-
 ſtanie y on / y my / ná tym.

SZOSTE
 Świáto.
 Z Dworu
 Krolewſkie
 80.

Zakonnicy
 máia tam
 mieſce.
 S. Dominik
 y Papieżá
 Honoruſſá
 Magiſtri
 S. Palatij
 Thomas
 Thurecre :
 y Ferdynan-
 dá.

N Adchodzi Krolewſkie Świáto / ze wſech Máieſniey-
 ſze / Wielkiemu Orłowi mále praſetá wſtápmi : bo y
 Orzeł ná Pogrzeb Dworzaniná ſwego nie záſpi / w wdzie-
 cznoſci y w pámieci nie zgaſtey / pracy pobożnego á przykła-
 dnego ná Dworze Páńskim zachowania iego. Nie nowi-
 ná to Zakonnikom ná Palacách Papieſkich / y ná Dworách
 Krolewſkich bywać. Był ś. Dominik y Honoruſſá Trze-
 ciego / z wielkim duſh Dworſkich pożytkiem zbawiennym.
 Ewángeliá ś. Máttheuſá / y Liſty Páwla ś. Dworzanom
 y Pacholetom / czytywał y tłumáczył : gdy Prałaci byli in-
 Conclau, czytał / y náuki im duchowne dawał ; á z tey oká-
 zney / Magiſtri Sacri Palatij náſtáli : czego nie było / póki tam
 Duch Dominiká ś. nie wſedł / á ná áwizách / y facecrách /
 záreách / krotofilách / ábo też otioſe, Dworſcy czas tráwili.
 Jeſzce był ná Dworze Krolá Hiſpáńſkiego Ferdynánda /
 Spowiednikiem / Thomas de Thurecremata : On to
 gorący Pater, y rezolut / co Zydy / y Maury / ze wſeſtſkich
 Páńſtw //

Państw / z Walencyey / y Kástilliey / y z inszych / wkruczyć /
 Krolestwu persuadował. Był y Ráymund s. v Krolá Ará-
 gonskiego Jakubá. Bywało zámwse dostátkiem swiatobli-
 wych Káplanow tego Zakonu / ná Dworách Páńskich /
 Krolewskich / Biskupich / Książeczych / w Polskę naszey /
 od Spowiedzi y Kazani / ktorych dlugi Regestr / czytay kto
 chce / in Propagine D. Hyacynthi. Sa y podziś dzień przy ^{Blou: c. 11.}
 Dworách Zakonnicy : á w inszych kráicach / máia miejsce w
 Senacie. Nie wotuiá / ále siedzą / y strzegá / żeby nie prze-
 ciw Bogu / y Kościolowi / nie stánowiono : iáko y v nas kráicach
 Duchowni siedzą ná Trybunale. y nie iest to / w Spráwy wielka ich
 Rzeczypospolitey wdawác sie / ku zepsowaniu / iáko dzisiey <sup>Authori-
tas.</sup>
 sy Politycy rozumieá : ále ná błogosławienstwie iey / á w
 iásce y w boiaźni Bożey / y w swey calości dochowanie.
 Máia przy Dworze miejsce Politycy / y heretycy / á s. Jan <sup>Trzebá Za-
konnikow
przy Dwo-
rach Kro-
lewskich.</sup>
 Chrzęciel nie ma go mieć / tákże y Zakonnicy ? Czy że nie w
 blawacie chodzą : iáko w bodzy / od wrot Páńskich odepchnie-
 ni bydz máia ? By namniemy.

Był w Polskę Ociec Fabian / ná Dworze dwóch Kro-
 low Náiśnieyszych / S. Pámieci Krolá Z Y G M V N T A brian pie-
 Trzeciego / y W L A D Y S L A V V A Czwartego / dziś nam knie tam
 szczęśliwie pánuiącego. Wielka dignitas, bydz Káznodzie-
 iá Krakówskim : Magnum est, bydz Krolewskim : Palma-
 rium est, był / y wiele dobrego czynił. Chcecie / powiem : <sup>Nie pro-
żnował.</sup>
 Krotko mowie : Cudá zwoyżárne dobrym Káznodzielom
 czynił. Káždy Káznodzielá iest Thaumaturgiem / abo Cus <sup>Cudownie
pracował.</sup>
 dotworca : y ten tákże cudowny był / iákoście wryśey ode-
 mnie styfeli. Silu wmarłych ná duszy u strzesił / y do wpa-
 mierania przywiódł : miał od tego książczki / abo Diaryusz /
 zbior osób co przedmieszych / Panu Bogu pozyskanych ; ále
 tak tego wiele było / że mu ná to papieru nie stawało. Wiel-
 kie to dzieła. Swięty Dionylius Arcopagita, zowie ie /

opera diuiniſſima : wedle tego / iako ſie kto prawdoſwie
 Pánu Bogu wpoſorzył / y z ſercá do niego náwrocil. A cu-
 dá iego nowe / á nowe záwsze bywały / bo Kazania z pracą
 gotował : co raz to inſe / á inſe. Wiedział że ſie tam ſtáre
 przegrzewać nie dáia / záwsze ná co nowego trzeba mu ſie
 było zdobywać. Drugi Cud : Je w nikogo láſki nie zabię-
 gal / á w wſyſtkich ia miał / począwszy od Pánſtwa / áż do
 nalizſzego pacholita / ſluzac chorym / ránnym / wmiéráiacym :
 iednáko cnym Rycerzom / iako y drabom w Obozie / y w
 Wołoſech / y w Moſkwie / w nieznoſnych niewczáſach /
 gdy mu ciało od koſci z przeziebnienia oblátywało : co ſtro-
 mnie znoſil / y milzał. á ſtalo to zá dobre Kazanie / nowym
 iezykiem y wymyſlem / Chrzeſciánſkiey pobożnoſci wczynio-
 ne. Ale y to Cud / że wſyſtkim prawdę mówił / á nikogo
 nie obraził : żaden nań nie ſtyſkował. Cud y to był : że y dru-
 gich nápráwił / y ſam ſie nie zepſował. A gdzie ? W Dwor-
 ru / gdzie go niſt nie doglądał / á okázy do ſkázy wiele miał.
 Niektorym mniej oſtrożnym / ſtoi Dwór zá Babilonſki
 piec : á on oto w tym piecu nie zgorzał / niteczki iedney / áni
 wloſá / opiniey cnotliwego Zakonnika / w ogniu nie ſtrácił :
 mógł y w tey / y w owey Regule / ſobie dyſpensować / á nie-
 chciał / czym y ſobie nápráwił / y drugie Zakonniki oczyſcił.
 Mawiał B. Vincentius Iuſtinianus , de Beato Ludoui-
 co Beltrando, (á był to Syndyk Konwentu / y naywiecey
 ſie báwil ná Ratuſzu / w Grodách / y w Ráncelláryách /
 ſprawy Kłaſtorne odpráwuiac) gdy go widział w obyczá-
 iách wkládneho / y między gminem ludu rozmaitego / y ſwarc-
 liwego / ſkromnie chodzącego / mawiał : Videris Sanctum
 in medio inferni ambulancem ? á widzié Brátá náſe-
 go Ludwiká / w pul piekła / bez wrazu / y ſkody duſze ſwey
 ieſt / bez rozermánia ducha / wrząd ſwoy odpráwuiacego ?
 To takżę w Dworze / z Oycá Sabiana każdy mógł brác dobry
 przyklad

Zyt bez ná-
 gány.

y ducha v-
 ſeżerbku.

przykład / widząc człowieka między rysiemi / sobolami / kunami / lisami / niedźwiedziami / wilkami / takich y owakich barw / y obyczajów / baranka cichego. A któryzby Monarcha w takim Ráznodziei nie korzystał :

Korzystali / y poważali / Krolowie y Monarchowie : tak obcy / iako y nasi Polacy / miowali ich w wielkiej czci / y pośanowaniu. Stephan Bathory / Kazania swego Sokolowskiego całował / niektóre Żozysowi Kárdynalowi do przeczytania posłał : á choć pisane / vita sua non esse destituta , Żozys bydz przyznawał / y Ráznodzieie tego Jzaiaszem nazywał. Krolowa Jey Mośc / Anna Konstancya / gdy ieszcze ięzyka Polskiego trazu nie dobrze poymowała / skoro na kázielnicy Ráznodzieie wyzwała / ksiázki zawierála / iako w teczę nasz patrząc / z gestów iego náuk dochodziła. Wierża to / niż eo o Juliusie Césarzu pisał / że ksiázki wpuszcil zrek / gdy Cyclerona mowiącego słuchał : ábo owo / eo Philostratus wspomina o iednym Greczynie / że y ci / którzy ięzyka Greekiego nie rozumieli / nasłuchac sie go nie mogli. Quid dicas , nescio , (mowił Traianus Césarz Rzymiski do niego) te verò ego non minùs quàm me diligo. Pokazał toż / y wiekše pośanowanie Oycu Fabianowi / dzisieyszy R. J. M. Pan nasz Miłościwy / co go sobie ieszcze w młodych latach / za Ráznodzieie wpodobał. Pomnicie / iako go tad słuchał : y kto patrzał na one Anyelska postawe młodego Krolewica / rzec mogli : Paulo concionante , discunt Angeli. Jáko tedy nie nowina bywać Zakonnikom na Dworze Krolewskim / tak nie nowina Krolom bywać na ich pogrzebach. Był w Bécynonie na pogrzebie Ráymunda Dominikana / Jakub Krol Arágoniski : był y Alphons Krol y Krolowa / Kástylliey : byli trzey Infántowie Kástylliey ze wšyskim Dworem : byli Żetmani / y Żolnierze / Ksiázeta / Słáchtá wšyská / co sie pod ten czas na prowadzenie Krolá Fráncuskiego ziaćhali.

Szanowali
takich Ká-
znodziei
Krolestwa
Stephan
Bathory.
Zygmunt.
Anná Con-
stancya.

Władę
SLAVV

Był áli na
ich pogrze-
bach Kro-
lowie.

Spytá

Wysługa O.
Fábiana y
Dworu.

Spyta mieto : á coż też przez ták wiele lat y Dworu
Ociec Fábiana wysłuzyl ? Wysłuzyl wšystko co chciał ; to
jest / požadány Pokoy swoy / y že mu sie do miley Celle swo-
iey Pan wrocić pozwoil. A Biskupstwo / Suffragania /
Opáctwo / ábo Praláturá gdzie ? nic že wiecey nagrody nie
odniosl / zá one chwalebne y sławne prace ? Dufy do niebá
testniacey / nie smákuia Insuly / áni Pralackie rokiety. Non
Coloss. 3. inferiora secutus, Quæ iursum sunt, sapiebat ; non quæ
Psal. 26. super terram. Mowil z Dawidem s. Vnam petij á Do-
Pokoy. mino, hanc requiram ; ut inhabitem in domo Domini,
omnibus diebus vitæ meæ. Lecz wielká y to nagroda / lá-
skáwa odpráwa / y reká Páńska / wktorey wšelkie škárby.
Odpráwil go Pan / y nie odpráwil ; trzymáli sie siebie : y ták
wlasnie wiedzial o nim K. J. M. áž do śmierci / iákoby go
mial przy boku swoim / y widzial ná kazalnicy. On ták že Pá-
nu á Dobrodziejowi swemu / sluzby nie wypowiedzial : bo
po śmierci / przed Krolem nád krolmi / nigdy go nie zápomni.
Niechže samá Fama zaniešie ten Obraz duchownego Dwo-
rzánina / y stáwi sluge przed Máiestatem Pána swego / ut
consoletur in seruis suis. Ja sie do niebá kwápie.

SIODME
Świátlo.
Z niebá.

O Státnie á naywyžše Światlá niebieskie czekáiz / wis
O dziec Obraz czlowieká dobrego / Oycá Fábiana / Jáko-
nu Dominiká s. Luminare maius, & Luminare minus,
IESVS y MARYA. Komužby go pokázac / iesli nie tym
dwíemá ? Ktož sie dziś z ludzi zna ná cnorliwych y bogo-
boynych / žeby mogl o nich sentencya ferowác ? Ani on tego
prágnal / žeby go kto znal ; byle / práwi / Pan moy / y Páni
Psal. 115. moia / o mnie wiedzieli. O Domine, quia ego servus tu-
us : ego servus tuus, & filius ancillæ tuæ. Otom swiát
porzucil / Oycá y Mátke opuścilem / á do ciebie przytulilem
Psal. 21. sie. Respice in me, & miserere mei : quia vnicus & pau-
per sum ego. Dla tegoć co dzień wychodził z Brácia miła
ná pul

na pul kościolá / aby miłosierne oczy tey to Panny / zwałł
 na sie / y po tym mizernym wygnaniu / Syná iey sobie w
 niebie oglądać / wyiednal v niey. Na to przez wszystkie ży-
 wot zarábiał; á że sobie iuz był podstarzał / y do dalszych prac
 ponoszenia / nie duzym być widział / od Dworu do domowe-
 go pokoiku sie pokwápił / aby tam gdzie wziął primitias
 Spiritus, bezpieczniey Bogu ducha w ręce oddał. Stet qui- *Seneca.*
 cunque volet potens Aulæ culmine lubrico, Me dulcis
 saturer quies, Obscuro positus loco, Leni perfruar otio,
 Nullis nota Quiritibus Aetas per tacitum fluat. Inſy
 świeci ludzie kazali sie wnoſić za żywota do Kościolá / drus-
 dzy proſto do grobu: on do tego Konwentu / gdzie sie Chry-
 ſtusowi wrodził / aby sie w nabożeństwie / y w miłości iego /
 znowu na tymże mieyscu odrodził. In nidulo meo mori- *Iob 19.*
 ar. *Sámo* mieysce do ſiebiego ciągnelo.

Maia to Konwenty Dominiká s. że ie Bóg sam po-
 świeca / iakby na własne mieſtkanie ſwoie. Tym Oycowie *Konwenty*
 w Bononiei naſtáli / w winnicy jedney bázro wielka ſwia- *Domini-*
 tłość niebieſka y Aniołowie widziáni *gęſto* byli: co nie ci- *kánſkie*
 cho ſie działo / bo Aniołowie ſpiewáli / Párteſy y muzyczne *inwiete.*
 instrumentá z ſobą mieli. Jedną rzecz wia y nabożna białá- *W Bononi-*
 głowa / *gęſto* pátrzała na to / á ráno *Mſey s.* w Koſciele *ey.*
 wyluchawſzy / odwieczor na modlitwe tam chodziła / y mo-
 wila: Pámietaycieſz moje ſłowo / że tu za czáſem ludzie
 ſwiat oſwiecáacy / mieſtkáć beda. A tak właſnie: Kłaſtor
 ich tam ſtángał.

W Wenecyey tákże *Xiáże* / Iacobus Tepolus, *Wi- W Wenecy-*
 dział przez ſen pelno kwieciá rozmaitego na podworzu / *ey,* y wſe-
 czy na Cmyncarz (Dánielá s. *mieysce to zwano*) á miedzy *dzie.*
 kwieciem y zieleń widział teſz Anioły z kádžilnicami zlotemi /
 co wdziecznych perfumow do onego kwieciá wonnego do-
 dawáli: tamże y goſebice z zlotemi na głowkach krzyſykami /
 wſpoł

wespol zlatywaly sie. Nazajutrz powie ten sen w Senas-
cie / y wshyscy przypadli / przywolac Oycow do Wenecyey /
y dac im na Klastor plac on / bo y glos slyszany byl od Ksiaz-
zećia w te slowa: Hoc in loco vult Deus Fratres Pradica-
tores habitare; y tak miasto s. Daniela / Kosciol on pod
tytulem ss. Jana y Pawla / zbudowali / y w possessya mieys-
sce ono oddali. Ktozby sie do tych Klastorow ich nie spies-
hyl? Wielkac to mieysce attractiua.

Zabany
Oycá Fáb-
anã przed
smiercia.

Przyiachawshy tu / y rozgoscilshy sie / iako Pelikan w
tym smaczny gniazdku swoim / zamknal sie w Celli / y za-
bawyl / na ktore sie byl zaniosl / na strone oddalishy / zasiadl
na rozpamietywaniu przeszlego zywota / iakoby sie na sadzie
Bogu sprawil. Dwie lecie tym sie tylko bawil. A gdy sie
nabazzyez zawarl / Syn Bozy y z Matka swoia / do pokoiu
iego kolatali. Coz to bylo za kolatanie? Ono wlasnie / co
opisuje s. Grzegorz: Pullat, cum per aegritudinis mole-
stias mortem esse vicinam designat. Napatrzyliscie sie
Wielebni Oycowie / iako to gwałtowny puls byl / gdy mieys-
ce / wierze / nie mial od boleści wolnego. Ten ostatni ty-
dzień na glowe porobil go. Choroba / kogoż nie zmoze?
Jordan s. w cieśkiej chorobie znaku namnieyszego testno-
ści y wskazywania po sobie nie pokazowal: a przecie czart spra-
wil / ze gdy go ieden obcy Zakonnik przed smiercia nawie-
dzil / a stodze zchorzalego bydz widzial / tak sie zgorshyl / ze
Zakon swoy opuścić zamyslal / mowiac: Ey / coż to jest! y
takze to Bog slugom swoim placi / y tenze to jest on groh
dzienny / ktory daia tu wieczorowi robotnikom w winnicy?
A toż to jest wino ostatnie y nalepse! Abo ten czlowiek
swietym / abo nie. Jesli nie swietym? Ktoż na swiecie
swietym? (tak dobrze y wysocetzymal o nim / a slusnie)
jesli swietym? czemuż go Bog lepiej nie śanuje? Owa /
gdy ad vltimam lineam przydzie / Bog / co przez cały ży-
wot igral

Cieśka wi-
doma cho-
roba iego.

wot igrał z swemi kochankami / pomieśa vltimam aleam,
 że y sam człowiek niewie co o sobie trzymać ma / iedno sie ko-
 rzyć / a ciśnieć pod miłosierdzie iego.

Stad niebezpiecznie owo bywa / iako potepiać / tak y Niemido-
 wielbić kogo: ale trzeba do struchy y żalu wieść / za grzechy ma taska, y
 każdego. Coż też ono było (że z okazyey powiem) kiedy w sady Boże.
 tym Kościele Troyce ś. przed wielkim Oltarzem / czasu ie- Błauius
 dnego / Kapłani y Bracia tego Zakonu / wszyscy wespół / w tom: 13.
 Wielki Czwartek / iako jest obyczaj / komunikowali / a An: 1272.
 między nimi trzey Bracia rodzeni / Venceslaus, Vladisla-
 us, y Visslaus, ktorzy iednego dnia do Zakonu / za czasow
 Jáká ś. wstąpili / on ná nie wdział Żabit ś. y zámie świas-
 tobliwie żyli: a w ten dzień Komunieny / tamże oraz ná
 miejscu zostali / y nagle pomarli: y potepiono ich / iako tych
 co musi bydz (rzekli drudzy) że bázro niegodnie do Nas-
 świetnego Sakramentu przystąpili: co y każdyby z nas po-
 myślił. Za czym ciała ich w polu pogrzebli / iakby niego-
 dnych świeconey ziemi: a potym wkazali sie Wycom / y stro-
 fowali ich z tak pospieszney y nie wważney sentencyey: bo
 Pánu Bogu przyiemna była komunია náśa / y z iedney tey
 doczesney wieczerzy / zaciagnal nas do Stolu niebieskiego:
 a dopiero ciała ich z wielką wczciwością przeniesiono / y w
 tey kaplicy Trzech Królow / abo Rozánca / pochowano.
 Frater Melehior Mosticensis, Prowincyal Polski / widy-
 wał w nocy światło niebieskie nad ich grobem. Mowię to Cierpli-
 dla tego / abyśmy sie z każdej rzeczy budowali / y choroby wot wiel-
 rodzecznie od Boga przyjmowali. Czego Ociec náś Fabi- ka.
 an znaczny przykład po sobie zostawił: bo im Bog mocniej
 do niego kólatál / tym sie mu on głośniey ozywał / y otwo-
 rzyć porýwał. O Boże moy / niech tak przedko wrotá nie-
 biekie otwarte nie stánu / iako ia ochotnie wniesć do ciebie Gotowosc
 pragne. Gotowe serce moje / Boże / gotowe serce moje: ná on
 świat.

Ekal.: 86.

Aperire enim pulsanti Iudici non vult, qui egredi de corpore trepidat, & videre eum, quem se contempsisse meminit, formidat: qui autem de sua spe & operatione securus est, pulsanti confestim aperit, quia latus Iudicem sustinet, & cum tempus propinqua mortis aduenerit, de gloria retributionis hilarescit, mowi Grzegorz: święty.

W chorobie:

nabożeń-

stwo ystá-

miczne:

Al to te ochote pokazał nabórzicy w ostatnim tygodniu żywota swego. Cztery razy spowiadał się / a trzykroć komuniłował: codziennie Rozaniec / y Litanie o Imieniu IESVS, y o Naszniej Pannie / y o Wszystkich ss. odmarwiał. Protestacye / y wiary wyznania / na szczęśliwą śmierć / wes-
dle opisania s. Wincentego / czynił nabożnie. A gdy w Litaniach Imienia Pana I E Z V S O V V E G O, przyszło do słow

Affekty ser-

deczne..

onych: Sponse Virginum; rece składał / podnosił ku niebu / z wciecha wnetrzną / y powierzoną / iakby dziękując Panu za dochowanie kwiātu Czystości. Także y w Litaniach Naszniej Panny / gdy nadszedł słowá one: Salus infirmorum, Refugium peccatorum; a w Świętych / Patroná swego Sabianá / po trzykroć go mianował. Gdy mu mówiono / aby w Bogu mocną nadszie miał / a nie rozpaczal; Odpowiedział: Boże mi rozpacz ychoway. A kiedy prośono / aby odpuszcil Bráćiey / iesliby w czym kiedy przeciw niemu wystapili: Z sercá wszystko wnetr złożył / y dąrował. Wzgorá nim mowę zámárł / tej wszystkie Litanie odpráwił / y z Brátem co go pilnował / Magnificat cicho śpiewał: y Beatam me dicent, z każdym mierzem powtarzał: także y Ave maris stella. Zámknął potym mowę / ale nie zaráz. vstał w zmysłach. Gdy Imie I E S V S głośno mu przypomniał / iako mógł dawał znać / rękę do ucha wznosząc / i z słyszał dobrze / y sercem słodkie to imię powtarzał: zá tym zlekká ná ślách ślábierąc / in osculo Domini, iako Moyses / zámknął w

Pocięchy

wnetrżne..

Śmierć

światobli-

wa.

ſnal w Pánu / Roku 1636. Dziewiątego dnia Grudnia :
 a żył bliſko ſiedmdzieſiat lat. Wſtąpił do Zakonu 1592.

O Spectaculum, ſpectaculum, żalofne bárzo Bráciey <sup>Zal nſy-
 tkich ludzi.</sup>
 ſwoiey / y nam / y wam Chrzeſćianie / długo nie oplátane
 widowiſko. Leży ozdoba Zakonu / okráſa ſtanu Rázno-
 dzieyſkiego zmieniona. Wieża wyſokich dárow przyrodzo-
 nych / y nádprirodzonych / obálona. Miáſto w cnoty / w
 náuki / y w ſlawę bogáte / leży zburzone / y ſplondrowáne.
 Strzemińia mądroſci rozbita. One Obrázy / ktorem láſkom
 wáſzym dopiero przed oczy przekládal / žaloba pokryte leża /
 o ziemię roztracone. In imagine pertransit homo. O zá-
 ſte / Spectaculum ſmutne / ſwiátu / ludziom / y Aniołom.

Coż my iuż dálej poczniemy ? To tylko / co zoſtaie / y <sup>Náuka ży-
 wym.</sup>
 czeka ná márách : Ciało do grobu / á duſze do niebá / prowadzi-
 my / á Templo Sanctiſſimæ Trinitatis, ad Templú San-
 ctiſſimæ Trinitatis. Wyſtupimy Proceſſy / nie idźmy cis-
 cho ; złożmy ná ten plánek nowa z Swietych Zakonu tego
 Litania / ieſt tu tego po doſtátku. Offerentes animam
 eius in conſpectu Altiffimi. Co ſpráwiemy / y do Telle-
 ſie ſwoiey wrocimy / każdy in domum ſuam ; myſl też o
 ſobie / y mów : Dum tempus habemus, operemur bonú : Galat : 6.
 ambulemus in luce, ne tenebræ nos comprehendant. Ioan : 12.

Agdy ſie z namiſzym Oycem Fabianem żegnamy / proſi-
 my Boga / abyſmy tegoż Oycá w chwale y w ſwiá-
 łości wieczney / ſwego czasu przywitać godni
 byli. Amen.



